



Pomimo ulokowania w centrum turystycznego szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, gmina Miłki to nadal w przeważającej mierze gmina rolnicza. Tutejsi rolnicy ciężko pracują, borykając się często z wieloma problemami, ale osiągają też znakomite wyniki. Zaszczyną funkcję starostów tegorocznych Dożynek Gminnych w Miłkach piastowało małżeństwo rolników z Konopek Małych – Justyna i Romuald Olszewscy. O ich drodze życiowej, pracy, pasjach i radościach przeczytacie Państwo na stronie 6 i 7 tego numeru „Miłej”.



str. 5

Coraz więcej organizacji pozarządowych w gminie



str. 8

Patriotyczna konferencja w Paprotkach



str. 9

Wizyta biskupa w Miłkach



str. 10

Młode piłkarki z Miłek na wojewódzkim podium

**Osrodek Kultury w Milkach
zaprasza**

Jazz Milk Way

**12 listopad 2016
godz. 19.00.**

**Kościół Parafialny
w Milkach**

Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona!

W Hołdzie Wolności

fortepian, akordeon, aranżacje:

Andrzej

Jagodziński

śpiew:

Anna Stankiewicz

Agnieszka Wilczyńska

gitara:

Janusz Strobel

kontrabas:

Adam Cegielski

perkusja:

Czesław Bartkowski

O SPÓŁKACH GMINNYCH

Drodzy Państwo! W gminie Miłki funkcjonują dwie spółki z naszym budżetowym udziałem. Obie stanowią ważny element ekonomicznej i społecznej polityki gminnej i są wykorzystywane wyłącznie do realizacji statutowych zadań gminnego samorządu.

Pierwszą z owych spółek jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalno-Rolnych Sp. z o.o. w Miłkach, powstałe w 1999 roku. W spółce ta gmina posiada 100% udziałów, czyli jest jej wyłącznym właścicielem. PUKR zajmuje się przede wszystkim całą problematyką, związaną z gospodarką wodno-kanalizacyjną w gminie – m.in. obsługą i monitoringiem stacji uzdatniania wody, przepompowni, oczyszczalni ścieków, kompleksowym dozorem nad prawidłowym funkcjonowaniem sieci wodociągowej i kanalizacyjnej – oraz bieżącymi remontami dróg gminnych, ale realizuje również wszelkie drobniejsze zlecenia w ramach gminnych przedsięwzięć. Jest to duży zakres działań, wymagający wiele pracy, w związku z czym w spółce zatrudnionych jest kilkanaście osób, zaś nad całością funkcjonowania spółki czuwa zarząd z prezesem – Józefem Osinką na czele.

Kiedy obejmowałam funkcję wójta PUKR funkcjonował w sytuacji deficytowej, wykazując zadłużenie w wysokości 770 tysięcy złotych. Rachunek ekonomiczny nakazywałby likwidację deficytowej spółki, ale wiązałoby się to ze zwolnieniami naszych pracowników i wyprzedają sprzętu. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu na koniec 2014 r. PUKR wykazywał już minimalny zysk, zaś w 2015 r. wypracował ok. 100 tys. zł zysków. Jest to pewne „światelko w tunelu”, gdyż trzeba pamiętać, że jak na razie wypracowane zyski przeznaczone są na pokrycie zadłużenia spółki. Jednak nowe zasady nadzoru właścicielskiego przynoszą dobre efekty i pomału spółka wychodzi na prostą. Należy też zauważyć, iż tego typu komunalne przedsiębiorstwo powołane jest do realizacji zadań własnych gminy, a nie do generowania jak najwyższych zysków.

Ta kwestia wiąże się z problemem cen za wodę i ścieki, które obowiązują w naszej gminie. Dążymy do ich obniżenia. Jest to zadanie priorytetowe i szukamy wszelkich możliwości, ale nie jest to łatwe, gdyż na wysokość tych opłat mają wpływ różne czynniki, a w tym koszty, poniesione na inwestycje wodno-kanalizacyjne. Nowa sieć wodociągowo-kanalizacyjna w naszej gminie sprawia, iż PUKR płaci 300 tys. zł rocznie spółce WiK „Aglomeracja Giżycko” za dzierżawę owej sieci. To jest duże obciążenie, ale na pewno znajdziemy jakieś rozwiązanie by obniżyć koszty wody i ścieków, ponoszone przez naszych mieszkańców.

W tym roku powstała w Miłkach spółka Gminne Centrum Zarządzania Energią „EKO-MIŁKI” w której gmina ma udziały mniejszościowe na poziomie 24%, zaś większościowy udział w wysokości 76% posiada Zakład Innowacyjnej Techniki Energetycznych „PROMAT” z Chwaszczyna. Jest to tzw. „spółka celowa”, powołana w celu kompleksowej termomodernizacji gminnych budynków publicznych, takich jak m.in. szkoły, ośrodek zdrowia, urząd i placówki gminne, świetlice, oraz ekonomicznego zarządzania energią. Kwestia efektywnego zarządzania energią i oszczędności, jakie możemy poczynić z tego tytułu, to jeden z priorytetów w zadaniach gminy. Dzięki powołaniu do życia spółki „EKO-MIŁKI” budżet gminny nie będzie ponosił żadnych kosztów, związanych z tzw. wkładem własnym, przy realizacji projektów termomodernizacyjnych.

Projekty te są rozległe i długofalowe. Już w grudniu będzie składany wniosek na dofinansowanie głębokiej termomodernizacji wszystkich obiektów komunalnych, zawierający realizowane obecnie audyty i projekty techniczne. Jak wszystko dobrze pójdzie, w przyszłym roku rozpoczynamy realizację. Pierwszym remontowanym obiektem będzie miłkowski ośrodek zdrowia, ale już realizowanym priorytetem jest wymiana źródła ciepła w Zespole Placówek Oświatowych w Miłkach. Sukcesywnie będą modernizowane wszystkie kotłownie. Spółka zajmie się też zarządzaniem dostawami ciepła do obiektów użyteczności publicznej. Gmina nie będzie się musiała zajmować oddzielnie tą, bardzo znaczącą w naszym klimacie problematyką.



Jak do tej pory współpraca z zarządem spółki „EKO-MIŁKI” oraz prezesem Grzegorzem Jackiewiczem układa się bardzo dobrze i mamy nadzieję, że tak będzie dalej. Warto też zaznaczyć, iż powstanie spółki oznacza, iż naszej gminie przybył jeszcze jeden podmiot gospodarczy, który tutaj będzie płacił podatki. Może to też wpłynąć na wzrost możliwości zatrudnienia, zarówno poprzez bezpośrednie zatrudnienie pracowników przez spółkę, jak i poprzez współpracę z miejscowymi firmami.

W związku z listopadowym Świętem Zmarłych, chciałabym też wspomnieć dwie osoby, które od nas w tym roku odeszły. Po ciężkiej chorobie opuściła nas wieloletnia pracownica Biblioteki Gminnej w Miłkach, nieodżałowana pani Danuta Stankiewicz, która pokolenia miłczan wychowywała w miłości do literatury. W sposób nagły odszedł też od nas pan Kazimierz Trzeciakiewicz – nasz lokalny poeta, barwna i aktywna społecznie postać, znana wszystkim miłczanom. Wspominając ich myślę też o wszystkich naszych bliskich i znajomych, którzy musieli nas opuścić, przechodząc do Królestwa Niebieskiego. Niech spoczywają w pokoju, a pamięć o nich niech trwa w naszych sercach.

Wójt Gminy Miłki – Barbara Mazurczyk

SPOTKANIE SOŁECKICH SAMORZĄDOWCÓW

26 września w Urzędzie Gminy w Miłkach odbyło się spotkanie wójt Barbary Mazurczyk z miłkowskimi sołtysami. W spotkaniu uczestniczyło dziewięciu liderów wiejskich społeczności: Mirosław Ramotowski z Bielskich, Tomasz Dorbach z Czyprek, Czesław Sawicki z Danowa, Anna Kowal z Jagodnego Wielkiego, Piotr Turcki z Konopek Nowych, Marianna Świdroń z Marcinowej Woli, Jolanta Trynkiewicz z Paprotek, Janina Radomska z Rydzewa i Krzysztof Szydłowski z Kleszczewa. Na spotkanie zostali też zaproszeni przedstawiciele Zarządu Dróg Publicznych z Giżycka: zastępca dyrektora ZDP – Grzegorz Moszczyński oraz kierownik Sekcji Utrzymania Dróg i Mostów – Emilia Niewińska.

Znaczną część spotkania zdominowała wypowiedź przedstawiciela giżyckiego ZDP – Grze-



Wójt Barbara Mazurczyk wita liderów wiejskich społeczności



Wicedyrektor ZDP – Grzegorz Moszczyński przedstawia sytuację dróg wiejskich

gorza Moszczyńskiego oraz rozmowa o potrzebach, związanych z modernizacjami i utrzymaniem wiejskich dróg. Grzegorz Moszczyński pokrótce zrelacjonował dotychczasowe realizacje i zamierzenia ZDP w tym zakresie, po czym wywiązała się dyskusja w której sołtysi wskazywali konkretne miejsca wymagające interwencji drogowców. Wicedyrektor ZDP zaapelował z kolei do sołtysów o zwrócenie uwagi na utrzymanie wiejskich dróg w czystości, wskazując negatywny przykład Lipińskich, gdzie nowa droga została mocno zanieczyszczona przez pojazdy gospodarcze. Stwierdził również, iż właśnie z takich rozmów z przedstawicielami wiejskich społeczności wynikają priorytety zadaniowe ZDP.

Dalszą część spotkania pochłonęła przede wszystkim tematyka, związana z przygotowaniem wniosków o tzw. fundusze sołeckie na rok przyszły. Wójt Barbara Mazurczyk wskazała, iż z funduszu sołeckiego mogą być dofinansowane jedynie remonty dróg gminnych, więc przy wnioskowaniu o takie realizacje należy mieć to na uwadze. Apelowwała też o rozsądne wyważenie potrzeb i priorytetów, aby przyznane pieniądze były wydawane na naprawę ważne dla wiejskich społeczności realizacje.

Sołtys Rydzewa – pani Janina Radomska podziękowała serdecznie sołtysom z Kleszczewa i Paprotek za to, iż częścią pieniędzy z własnych funduszy sołeckich dotowali zakup szafek do szkoły w Rydzewie. Jawi się to jako budujący obraz sąsiedzkiej współpracy sołectw w gminie Miłki. Jednak zarówno frekwencja na spotkaniu – zainteresowanie nim przejawiała jedynie połowa spośród 18 miłkowskich sołectw i ich liderów – jak i ostatnie problemy z wyborem sołtysów w Lipińskich i Miłkach wskazują na pewien regres w sołeckiej aktywności.

SPROSTOWANIE

Redakcja „Miłej” bardzo przeprasza Panią Danutę Olszewską z Gminnej Biblioteki Publicznej w Miłkach za omyłkową zmianę jej nazwiska w artykule wspomnieniowym o ś.p. Danucie Stankiewicz, zamieszczonym w 22 numerze „Miłej”.

AKTYWIZACJA GMINNYCH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

27 września w Ośrodku Kultury w Miłkach odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych, działających na obszarze gminy. Na spotkanie przybyło ogółem piętnaście osób, reprezentujących: miłkowskie Koło Związku Emerytów, Rentystów i Inwalidów, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Miłkach, Stowarzyszenie Przyjaciół Kleszczewa, Stowarzyszenie Młodych Rodziców „Pod chmurką” z Konopek Nowych, Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Konopek Wielkich, Młodzieżowy Klub Sportowy „Olimpia” – Gmina Miłki wraz z sekcją ringo, Stowarzyszenie „Razem Promujmy Rydzewo”, Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Rydzewa, Stowarzyszenie „Sąsiedzi” z Marcinowej Woli i Ochotniczą Straż Pożarną w Miłkach. Niejako jeszcze bez organizacyjnej reprezentacji przybyła sołtys Jagodnego Wielkiego – Anna Kowal, ale jej uczestnictwo w spotkaniu wiązało się właśnie z ideą powołania jakiejś społecznej organizacji pozarządowej w tym sołectwie.



Mięczanie aktywni organizacyjnie wsłuchują się w słowa prowadzącego spotkanie



Marcin Reman z elckiego Stowarzyszenia „ADELFI” przybliżył działaczom miłkowskich organizacji pozarządowych niuansy projektowo-dotacyjne

Spotkanie miało bardzo praktyczny charakter – wskazanie liderom miłkowskich organizacji konkretnych możliwości pozyskiwania funduszy na organizacyjną działalność, a także przybliżenie tzw. drogi realizacyjnej oraz niuansów sporządzania wniosków dotacyjnych. O ową praktyczną stronę spotkania zadbał zaproszony gość – Marcin Reman, animator z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Elku, powołanego i prowadzonego przez Stowarzyszenie „ADELFI”. Marcin Reman w przystępny sposób przybliżył zebrany kwestie pozyskiwania środków finansowych na różnorodną działalność, wskazując przy tym, iż istnieje wiele innych funduszy i możliwości poza przereklamowanymi jego zdaniem środkami asygnowanymi przez programy Unii Europejskiej. Zwrócił uwagę na to, iż w przypadku małych organizacji warto szukać partnerów i patronów, czyli większe organizacje lub fundacje, których merytoryczny zakres działalności jest zbliżony. Zwiększa to szanse pozyskania środków, a także ułatwia rozliczanie projektów.

Marcin Reman wskazał również istotność rozsądnego klasyfikowania potrzeb oraz zasadność ich motywowania. Przy tej okazji omawiane było korzystanie z tzw. funduszy sołectkich w przypadku, jeśli organizacja chce zrealizować np. poczęstunek podczas festynu wiejskiego. Po pierwsze trzeba organizację owego festynu odpowiednio uzasadnić, np. jako imprezę integrującą społeczność wiejską, połączoną np. z zawodami sportowymi lub konkursem wiedzy na temat samorządności, tak aby działanie to mieściło się w tzw. zadaniach własnych gminy, zaś poczęstunek motywujemy wówczas, jako „posiłek regeneracyjny dla uczestników zawodów”. Takie niuansy są bardzo istotne przy pozyskiwaniu środków finansowych z zewnątrz. Dużo informacji na ten temat, jak również na temat innych form działania i pozyskiwania na nie środków, można znaleźć na stronach internetowych: www.adelphi.pl i www.fundusze.ngo.pl.

Spotkanie było bardzo owocne i w związku z dużym zainteresowaniem tą tematyką doczeka się zapewne kontynuacji.

W cyklu „Miłkowska przedsiębiorczość” pragniemy zaprezentować Państwu przedsięwzięcia gospodarcze, realizowane na obszarze gminy Miłki oraz osoby, które osiągnęły pewne sukcesy w owej lokalnej działalności ekonomicznej. Być może te artykuły zainspirują Państwa do aktywnego zmierzania się z własnymi marzeniami i projektami.

EKOLOGICZNE ROLNICTWO W KONOPKACH MAŁYCH

Konopki Małe to naprawdę niewielka wioseczka, rozciągająca się przy esowatym łuku szosy, łączącej główną arterię gminy Miłki – drogę krajową nr 63 z drogą wojewódzką nr 656 na odcinku Wydminy – Etk. Senna miejscowość, położona w pagórkowatym krajobrazie, której wyróżnikiem zdaje się tylko wspaniała, lipowa aleja, rozpoczynająca się tuż za wioskowymi opłotkami w kierunku na Wydminy. Ale w tej małej wsi mieszkają niezwykle i pracowici ludzie. Podczas tegorocznych Dożynek Gminnych w Miłkach funkcję starostów powierzono małżeństwu z Konopiek Małych – Justynie i Romualdowi Olszewskim. Czym sobie na ten honor zasłużyli?

Rodzina Romualda Olszewskiego trafiła tutaj po wojnie z ziemi łomżyńskiej, jako typowi osadnicy, skuszeni lepszą infrastrukturą gospodarstw „na Prusach”. Gospodarowali na niewielkim areale, niejako w cieniu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Konopkach Wielkich. Romuald miał trójkę rodzeństwa i wiekowo był drugim dzieckiem w rodzinie. Marzyła mu się kariera wojskowa, ale los zrzucił inaczej. Na skutek choroby rodziców to właśnie on musiał przejąć rodzinne gospodarstwo. I dziś tego nie żałuje.



Państwo Olszewscy na czele dożynkowego korowodu w Miłkach

OD MLEKA DO EKOLOGICZNEGO MIĘSA

Po rodzicach Olszewscy odziedziczyli 29 hektarów ziemi rolnej. Żeby się jakoś rozwinąć Romuald Olszewski zaczął dzierżawić ziemię popegeerowską, którą wreszcie w 2007 r. nabył na własność. Dzięki temu zaczął dysponować ogółem (wraz z lasami i bagnistymi nieużytkami) około 100-hektarowym arealem. Zaczynał od klasycznego, ogólnego gospodarstwa ze wskazaniem na hodowlę bydła mlecznego. Na początku było 18 krów i... masę roboty oraz niedogodności, szczególnie kiedy stado trzeba było przepędzać z pastwiska do obory przez wieś. Mleczne krowy wymagały szczególnej opieki, aby nie zjadły czegoś, co mogłoby zaszkodzić jakości dawanego przez nie mleka, a i korzyści finansowe, jakie taka mleczna hodowla mogła przynieść – przy niewielkiej ilości krów i wydatkach na specjalne dodatki pokarmowe – nie spełniały oczekiwań gospodarza. Romuald Olszewski postanowił zmienić profil swojego gospodarstwa i zająć się hodowlą bydła mięsnego.



Justyna i Romuald Olszewscy w domowych pieleszach

Zainwestował w bydło francuskiej rasy Limousine, która charakteryzuje się dużą odpornością na niekorzystne warunki atmosferyczne, dobrą płodnością i łatwym wycieleniem, a przede wszystkim – znakomitym mięsem o doskonałych właściwościach kulinarnych. Tę jakość kulinarną i zdrowotną swojego produktu Romuald Olszewski postanowił jeszcze podwyższyć. Od siedmiu lat jego gospodarstwo w Konopkach Małych ma certyfikat gospodarstwa ekologicznego, co w praktyce oznacza, iż na swoich pastwiskach i w uprawach, które przeznaczone są na dokarmianie bydła, nie stosuje żadnej chemii, ani nawozów sztucznych. Certyfikat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nr 32138933, kontrolowany i aktualizowany co roku przez warszawskie Centrum Jakości AGRO-EKO, stwierdza, iż gospodarstwo Romualda Olszewskiego w Konopkach Małych produkuje ekologicznie: sianokiszonkę z mieszanek wieloletniej traw z bobowatymi drobnonasiennymi, sianokiszonkę z koni-

czynny czerwonej, zielonkę z pastwiska trwałego, sianokiszonkę z pastwiska trwałego, ziarno mieszanki zbożowej oraz niewielką ilość ziemniaków. Mięso karmionego tymi produktami bydła osiąga lepszą wartość dietetyczną. Posiada wiele substancji biologicznie czynnych, które mogą mieć duże znaczenie dla zdrowia spożywającego je człowieka. Takie mięso zawiera m.in. sprzężony kwas linolowy (SKL), potocznie zwany – kwasem żwaczowym, który jest czynnikiem zapobiegającym otyłości, ma właściwości antymiażdżycowe i antynowotworowe oraz stymuluje układ odpornościowy.

GDYBY NIE DOPLATY TO PUSTE WIOSKI BY BYŁY

Pan Olszewski jest zadowolony. Dzień przed naszym spotkaniem załatwił korzystną transakcję. Klient spod Nidzicy kupił od niego trochę byków o wadze do 300 kilogramów, tak że stado skurczyło się o około jedną trzecią – do 45 sztuk. Nic nie szkodzi. W stadzie jest byk-reproduktor, który podtrzymuje hodowlę. Zimą krowy się ocielają, a wiosną nowy przychówek wyjdzie na pastwiska i będzie rósł. Bydło przebywa na pastwiskach od maja do listopada i przez ten półroczny okres nabierze odpowiedniej wagi. W listopadzie przyszłego roku zimowe cielaczki będą już mogły iść na sprzedaż.

– *Przeciętnie można uzyskać cenę do 11,50 zł za kilogram w przypadku byka i do 9,50 zł za kilogram jałówki – mówi Romuald Olszewski. – Zdarzają się, tak jak wczoraj, nabywcy prywatni, ale funkcjonują też skupy. Trzeba się orientować, które w danym momencie dają lepszą cenę.*

Przy areale, jakim rozporządza gospodarstwo państwa Olszewskich niebagatelny dochód stanowią też unijne dopłaty, tym bardziej, iż w przypadku certyfikatu ekologicznego są one o 790 zł/ha wyższe, niż w przypadku zwykłego gospodarstwa rolnego. Rozmawiamy chwilę o systemie dopłat i o tym, jak nieufni wobec unijnej polityki rolnej byli polscy rolnicy w okresie przedakcesyjnym. A teraz... Pan Romuald jest zdania, że gdyby nie było unijnych dopłat, to mazurskie rolnictwo pograżyłoby się w głębokim kryzysie i tutejsze wsie całkiem by się wyludniły.

– *Może skorzystam też z jakiejś programowej dotacji na zakup nowych maszyn rolniczych – zastanawia się Romuald Olszewski – bo te, których dotychczas używam, to jeszcze sprzęt popegeerowski. Poza tym jestem samowystarczalny. Przy mojej ziemi wystarczy pożywienia dla stada, kiszonkę robię sam... Czasem, kiedy spiętrzą się prace, potrzebuję różnych pracowników, ale sam też radzę sobie całkiem dobrze.*

NO I POJAWIŁ SIĘ PIOTRUŚ ...

Przy tak energicznym mężu pani Justyna niewiele ma w gospodarstwie do roboty. Z wykształcenia jest farmaceutką i dotychczas dojeżdżała do pracy w aptecę w Kętrzynie. Ale teraz jest na urlopie macierzyńskim, bowiem trzy tygodnie temu rodzina Olszewskich się powiększyła o pierworodnego syna. Dowiaduję się o tym z pewnym zdziwieniem, bo jeszcze niedawno, podczas imprezy dożynkowej w Miłkach po pani staroście wcale nie było widać, iż jest w odmiennym stanie. Piotruś urodził się jako drugie dziecko i pierwszy chłopiec na reaktywowanej właśnie, giżyckiej porodówce. Podczas naszej rozmowy śpi sobie słodko, nieświadomy jeszcze poważnych problemów życiowych i zawodowych z jakimi przychodzi się zmagać rodzicom. A ci się już martwią, że... mało dzieci się w Konopkach Małych rodzi i z kim się Piotruś będzie mógł bawić?



Byk rasy Limousine (źródło: www.Rynek-Rolny.pl)



Część stada z Konopiek Małych na wolnym wypasie (fot. Justyna Olszewska)

Pytam o czas wolny, hobby, pasje... Okazuje się, że tego czasu wolnego jest niewiele. Ale jeśli już jest, a do tego pogoda dopisuje, to państwo Olszewscy lubią sobie podjechać nad pobliskie Jezioro Bielskie, aby popływać i wypocząć. Czasem wyskoczą razem na zakupy do Elku, bo to jednak większe miasto, a więc i sklepowe atrakcje dużo większe, niż w Giżycku, czy Orzyszu. Przy nawale pracy w gospodarstwie, a teraz jeszcze doszły obowiązki przy małym dziecku, trudno o dalsze wyjazdy wypoczynkowe. Ale pan Romuald spoziera z uśmiechem na żonę i mówi, że może jaki tydzień się wygospodaruje...

Jak już tak rozmawialiśmy na luzie, to Romuald Olszewski się zwierzył, że czasem nachodzi go taka tęsknota za tradycyjną wsią i ma chęć wrócić do klasycznych upraw – żyta, pszenicy... Ale zaraz przychodzi trzeźwa refleksja, że przy bydle trochę mniej roboty, a i dziki byków nie zeżrą, a poza tym – to się o wiele bardziej opłaca. Więc póki co, z owej wiejskiej klasyki musi wystarczyć przydomowy ogródek, trochę kurek, aby było z czego jajecznicę zrobić, i kilka puszystych królików, które sprawią pewnie wielką radość Piotrusiowi.

Wojciech Marek Darski, Anna Baranowska

PATRIOTYCZNA KONFERENCJA W PAPROTKACH

26 października br. w „Gościńcu Rycerskim” nad Jeziorem Paproteckim w Paprotkach odbyła się konferencja naukowa – „Polacy w siłach zbrojnych i policji państw obcych”. Konferencja odbyła się dzięki staraniom i gościnności właściciela „Gościńca Rycerskiego” – płk. Stanisława Dąbrowskiego, pod organizacyjnymi auspicjami Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz warszawskiej Fundacji Polonia Semper Fidelis. Patronat nad tym ważnym wydarzeniem naukowym objęło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na ręce organizatorów i uczestników konferencji list okolicznościowy przesłał Komendant Główny Policji – nadinspektor dr Jarosław Szymczyk.

Podczas konferencji o Polakach, którzy wyróżnili się służąc w formacjach wojskowych i policyjnych wielu krajów świata, mówili m.in.: dr Tadeusz Skoczek z Muzeum Niepodległości w Warszawie, mgr Iwona Stefaniak z Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce, prof. dr hab. Adam Dobroński z Uniwersytetu w Białymstoku, gen. Dyw. Zbigniew Gałec z Fundacji Polonia Semper Fidelis, płk dr Jacek Macyszyn z Muzeum Ordynariatu Polowego, mgr Izabela Mościcka z Muzeum Narodowego w Warszawie, insp. Mirosław Karpowicz ze Stowarzyszenia Muzeum Policji, prof. dr hab. Wiesław Hładkiewicz z Politechniki Zielonogórskiej, dr Adam Gałkowski z Ministerstwa Obrony Narodowej, mł. Insp. Daniel Głowacz z Komendy Głównej Policji i ambasador Jerzy Drózdź, reprezentujący na konferencji Krajową Izbę Gospodarczą.



Honorowym gościem sympozjum w Paprotkach był wybitny polski reżyser, który sfilmował m.in. Sienkiewiczowską trylogię – Jerzy Hoffman (na zdjęciu: na pierwszym planie, pierwszy od lewej)

Komisarzem prezentowanej w holu „Gościńca Rycerskiego” wystawy był – Zbigniew Judycki.

Podczas paproteckiego sympozjum odbyła się też uroczystość wręczenia medali osobom zasłużonym dla polskiej kultury, nauki i edukacji patriotycznej, a także promocja książek i publikacji, wydanych przez Muzeum Niepodległości i Fundację Polonia Semper Fidelis.



Paprotecką konferencję rejestrowały kamery TVP 3 – na zdjęciu dziennikarka w rozmowie z generałem Zbigniewem Gałcem

Naukowemu sympozjum towarzyszyła wystawa, prezentująca na 19 planszach tematycznych sylwetki (fotografie i krótkie biogramy) Polaków służących w armiach i policji poszczególnych krajów świata. Oprócz tych najbardziej znanych, jak Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Jarosław Dąbrowski, czy as lotniczy – Jan Zumbach, zostały przedstawione tak oryginalne postaci jak ppłk Matt Urban – amerykański weteran wojenny z rekordową ilością odznaczeń, czy sierżant US Navy – Faustyn Wirkus, który został... królem Faustynem II karaibskiej wyspy La Gonave.

WIZYTA BISKUPA W MIŁKACH

27 października gminę Miłki odwiedził z wizytą misyjną biskup pomocniczy diecezji ełckiej – Romuald Kamiński. Ksiądz biskup przedpołudnie spędził w Zespole Placówek Oświatowych w Miłkach, gdzie spotkał się z młodzieżą i kadrami pedagogicznymi. Następnie udał się do Urzędu Gminy w Miłkach, gdzie podjęła go gościnnie wójt Barbara Mazurczyk wraz z radnymi gminy Miłki. W spotkaniu uczestniczyli również pracownicy UG w Miłkach. Samorządowcy i urzędnicy poczęstowali dostojnika kościelnego ciastem i kawą, a on zrewanżował im się dobrym słowem i modlitwą w intencji wszystkich mieszkańców gminy Miłki.



WIKTORIA KOPROWSKA DRUGA W WOJEWÓDZTWIE

21 września 2016 roku odbyła się Wojewódzka Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2016/2017 dziewcząt i chłopców szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego. Do Olecka zjechało prawie tysiąc najlepszych biegaczy z całego województwa i rywalizowali oni na różnych dystansach w biegach przełajowych. W każdym biegu uczestniczyło średnio około 100 zawodników.

Bardzo dobrze rozpoczęły rok sportowy nasze dziewczyny z SP i Gimnazjum w Miłkach. Izabela Tarnacka zajęła bardzo wysokie IV miejsce w gronie 120 zawodniczek (kategoria klasy IV i młodsi). Dobrze zaprezentowały się też Magdalena Włodkowska i Joanna Zalewska, które w swoim biegu sklasyfikowane zostały na wysokich pozycjach (kategoria klasy VI i młodsi). Klasą dla siebie była nasza uczennica Gimnazjum w Miłkach – Wiktoria Koprowska, która wywalczyła srebrny medal (kategoria klasy II i III). To pierwsze zawody w tym roku szkolnym, ale dobrze prognozują na przyszłość.



Wiktoria Koprowska na podium

Bardzo dobrze rozpoczęły rok sportowy nasze dziewczyny z SP i Gimnazjum w Miłkach. Izabela Tarnacka zajęła bardzo wysokie IV miejsce w gronie 120 zawodniczek (kategoria klasy IV i młodsi). Dobrze zaprezentowały się też Magdalena Włodkowska i Joanna Zalewska, które w swoim biegu sklasyfikowane zostały na wysokich pozycjach (kategoria klasy VI i młodsi). Klasą dla siebie była nasza uczennica Gimnazjum w Miłkach – Wiktoria Koprowska, która wywalczyła srebrny medal (kategoria klasy II i III). To pierwsze zawody w tym roku szkolnym, ale dobrze prognozują na przyszłość.

Piotr Łobodziński

BRAZOWE MEDALE NASZYCH DZIEWCZYN W FINALE MISTRZOSTW WOJEWÓDZTWA DRUŻYN LZS W PIŁCE NOŻNEJ

1 października 2016 roku na boiskach w Biskupcu odbyły się Mistrzostwa Województwa Drużyn LZS w Piłce Nożnej Sześciuosobowej Kobiet. Wśród trzech najlepszych drużyn z województwa warmińsko-mazurskiego znalazły się nasze piłkarki z Gimnazjum w Miłkach. Chociaż był to turniej seniorów, nasze dziewczyny wcale nie stały na straconej pozycji. Jako najmłodsza drużyna stawiały mocny opór drużynom w których większość zawodni-



Nasza „brązowa” drużyna piłkarska



Moment dekoracji podczas mistrzostw w Biskupcu

czek stanowiły piłkarki z różnych klubów w Polsce, ale posiadające zameldowane w swoich miejscowościach w województwie warmińsko-mazurskim. W naszej drużynie zagrała również była uczennica miłkowskiego gimnazjum – Julia Karwowska, która obecnie reprezentuje klub piłkarski „Sztorm” Gdynia. Nasze dziewczyny zajęły ostatecznie trzecie miejsce w województwie, wygrywając ostatni mecz w rzutach karnych.

Dziewczyny z Miłek zagrały w składzie: Julia Karwowska, Katarzyna Karwowska, Oliwia Malinowska, Wiktoria Mrówka, Gabriela Górka, Anna Kacprowska, Wiktoria Koprowska, Patrycja Nadziak, Angelika Arasimowicz, Martyna Mrówka.

Piotr Łobodziński

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ, DZIEŃ PATRONA I DZIEŃ PAPIESKI W ZESPOLE PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W MIŁKACH

14 października 2016 r. z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Placówek Oświatowych w Miłkach odbył się uroczysty apel, połączony ze ślubowaniem uczniów klas pierwszych gimnazjum. Tego dnia społeczność szkolną zaszczycili swoją obecnością: poseł na Sejm RP – Jerzy Gosiewski, wójt Gminy Miłki – Barbara Mazurczyk i ksiądz proboszcz Marceli Ogar. Dyrektor ZPO – Anna Mułyk-Noga wręczyła nauczycielom i pracownikom oświaty okolicznościowe nagrody.

Natomiast 18 października 2016 r. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Zespole Placówek Oświatowych uczciło Dzień Patrona i Dzień Papieski. Uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny przed wszystkimi uczniami placówki, jak też wystąpili z nim gościnnie przed społecznością lokalną, podczas niedzielnej mszy świętej w kościele w Miłkach.



Wójt Barbara Mazurczyk i dyrektor Anna Mułyk-Noga inaugurują Dzień Edukacji Narodowej w ZPO w Miłkach



Uroczyste ślubowanie klas pierwszych Gimnazjum im. Jana Pawła II w ZPO



Uczniowie gimnazjum w artystycznym montażu słowno-muzycznym prezentowanym z okazji Dnia Patrona i Dnia Papieskiego w ZPO



Święto Niepodległości 11 LISTOPADA



HARMONOGRAM UROCZYSTYCH OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W GMINIE MIŁKI

03.11.2016

MIŁKI – g. 9.30 Konkurs Piosenki Patriotycznej, sala Ośrodka Kultury w Miłkach, organizator: Ewa Horoszkiewicz

10.11.2016

MIŁKI – **cz. I** g. 12.30 Ośrodek Kultury w Miłkach - Akademia przygotowana przez uczniów ZPO w Miłkach - dla uczniów;
- **cz. II** g. 15.30 Ośrodek Kultury w Miłkach - Akademia przygotowana przez uczniów ZPO oraz zespoły Kalina, Marcinianki;

RYDZEWÓ – g. 09.00 Koncert Piosenki Patriotycznej, spotkanie z żołnierzami, Świetlica Wiejska w Rydzewie

11.11.2016

MIŁKI – g. 12.00, Uroczysta Msza Święta, Kościół Parafialny w Miłkach

12.11.2016

MIŁKI – g. 19.00 „JAZZ MIŁKI WAY W HOŁDZIE WOLNOŚCI” koncert w Kościele Parafialnym w Miłkach

Serdecznie zapraszamy!

BIULETYN INFORMACYJNY

Wydawca: Urząd Gminy w Miłkach, ul. Mazurska 2, 11-513 Miłki,
Tel. 87 421 10 60, fax. 87 421 10 07, ugmilki@gminamilki.home.pl,

Redakcja: Wydawnictwo „Mazury od środka”, tel. 510 064 038, krive@mazuryodsrodka.pl

Skład, łamanie i druk: Drukarnia „Biały Kruk” w Białymstoku